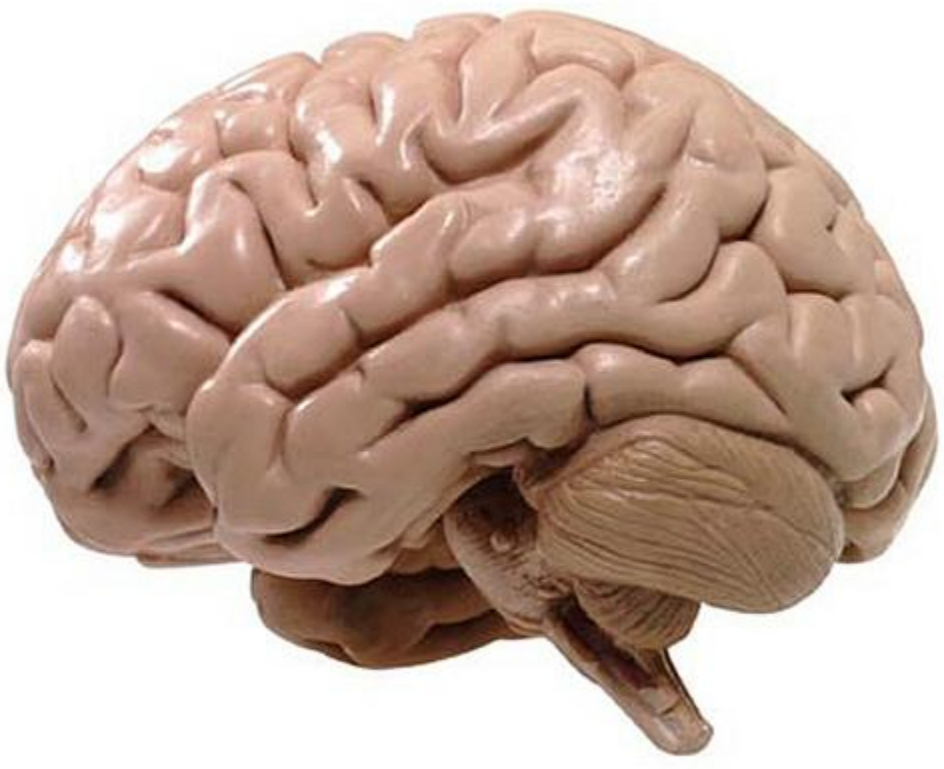
Rozmaitości

Bronie do zdalnej manipulacji mózgu (/index.php/layout/new-layouts/rozmaitosci/405-bronie-do-zdalnej-manipulacji-mozgu)

Rozmaitości (/Index.Php/Layout/New-Layouts/Rozmaitosci) 10 luty 2017

Odsłony: 2450



Poniższy artykuł pochodzi z 42-go numeru Nexusa.

Strona internetowa wydawcy to http://www.nexus.media.pl/ (http://www.nexus.media.pl/)

Ich e-mail to nexus@nexus.media.pl (mailto:nexus@nexus.media.pl)

Telefon do wydawcy Nexusa (Agencji Nolpress) to 85 653 55 11

Chociaż pinia publiczna jest świadoma, że umysł można programować za pomocą podświadomych przekazów, to jednak już tylko niewielu wie o istnieniu zaawansowanych broni psychotronicznych służących do kontroli umysłów.

Począwszy od roku 1980 w mediach ukazują się publikacje omawiające możliwość zdalnego wpływania na ludzki mózg. Ujawnianie informacji dotyczących technologii kontroli umysłu podlega zasadom wynikającym z zapewnienia bezpieczeństwa państwa i następuje na życzenie lub za przyzwoleniem elit władzy. Podczas gdy zachodnie media skoncentrowały się głównie na rosyjskich metodach kontroli umysłu lub badaniach w tym zakresie, ograniczając się do ogólnikowych opisów, rosyjskie media są znacznie bardziej konkretne.

Najwyraźniej są dwa powody takiego podejścia u Rosjan. Po pierwsze, w roku 1991 doszło do próby wykorzystania technologii umożliwiającej zdalną kontrolę umysłu w czasie nieudanego zamachu na radzieckiego prezydenta Michaiła Gorbaczowa. Po drugie, Federacja Rosyjska wydaje się działać w kierunku zawarcia układu o zakazie stosowania takiej technologii.

I tak na przykład w roku 1994 rosyjski tygodnik Argumenty i Fakty opublikował artykuł opisujący wyemitowanie przez telewizję cyklu programów o broni psychotronicznej nazywanej "Czarna Skrzynka" (jak podaje artykuł, ten cykl programów bardzo szybko zdjęto z anteny). Tygodnik opisał, jak w pierwszym odcinku pewien dziennikarz usiadł naprzeciwko psychortonicznego generatora i zaczął opisywać swoje wrażenia: "Nie widzę wyraźnie. Nie mogę się skoncentrować.. coś dławi mój mózg..." W kolejnym odcinku pokazano tego samego dziennikarza, który zgłosił się na ochotnika do eksperymentu polegającego na "kodowaniu", czyli programowaniu jego mózgu do wykonania określonej czynności po usłyszeniu jakiegoś nietypowego zwrotu, na przykład "niebieski rumianek". W opisywanym programie podano, że takie programowanie może zmusić dziennikarza do wyskoczenia przez okno, jednak ostatecznego wyniku tego eksperymentu nie pokazano.

W przeciwieństwie do rosyjskich mediów ich zachodnie odpowiedniki milczały, nie zamieszczały żadnych danych na temat opracowywania technik umożliwiających kontrolowanie umysłu. Co ciekawe, te informacje można z łatwością znaleźć w powszechnie dostępnych dokumentach wojskowych (w USA) lub w dokumentach Parlamentu Europejskiego. Jednak nawet w Stanach Zjednoczonych dysydenccy politycy podejmowali inicjatywy, których celem było wprowadzenie zakazu stosowania i opracowywania technik kontroli umysłu.

W październiku 2000 roku amerykański kongresman Denis J.Kucinich przedstawił w Izbie Reprezentantów projekt ustawy, która zobowiązywała prezydenta Stanów Zjednoczonych do zaangażowania się w negocjacje, których celem byłby zakaz rozmieszczania broni w kosmosie. Zawarta w w tym projekcie ustawy definicja systemów broni brzmiała: "jakikolwiek obiekt znany lub dotąd nie opracowany środek powodujący śmierć lub rany lub szkodzący bądź niszczący osobę (lub biologiczne życie w zakresie zdrowia fizycznego ciała, zdrowia psychicznego, fizycznego lub ekonomicznego dobra osoby)... poprzez użycie bazujących na lądzie, morzu lub w kosmosie systemów wykorzystujących promieniowanie, zjawiska elektromagnetyczne, psychotronikę, dźwięki, lasery bądź inne rodzaje energii ukierunkowanych na pojedynczych ludzi lub ich społeczności w celu prowadzenia wojny informacyjnej, zmiany nastrojów lub kontrolowania ich umysłów.

Bronie psychotroniczne wciąż należą, przynajmniej w pojęciu laika nie obeznanego z zakresem tajnych badań wojskowych, do sfery fantastyki naukowej, ponieważ żaden z opublikowanych naukowych eksperymentów nie został w sposób zrozumiały przedstawiony światowej opinii publicznej.

To, że manipulowanie ludzkim umysłem i jego zachowaniami przy pomocy subtelnych (dźwiękowych lub wizualnych) sygnałów jest wykonalne, jest obecnie powszechnie wiadome i akceptowane przez środowisko naukowe.

Z tego właśnie względu w większości krajów stosowanie takich technik bez zgody zainteresowanych osób jest teoretycznie zakazane. Nie muszę chyba wyjaśniać, że takie techniki są stosowane ukrycie bez wiedzy i zgody ludzi będących celem takich oddziaływań.

Urządzenia wykorzystujące światło do stymulacji mózgu wykorzystują inny mechanizm, w którym światło błyskające z określoną częstotliwością może być wykorzystywane do manipulacji ludzką psychiką.

Jeśli chodzi o stosowanie dźwięku, to w przypadkach urządzeń przesyłających wiązkę fal dźwiękowych, które mogą być słyszalne wyłącznie przez osoby, na które została ona ukierunkowana, były już doniesienia w mediach. W takim przypadku wiązka jest formowana jako kombinacja fal dźwiękowych i ultradźwiękowych, które powodują, że adresat słyszy przekaz w swojej głowie. Tego rodzaju praktyki mogą prowadzić do zakłóceń równowagi umysłowej adresata, jak również przekonania go, że jest psychicznie chory.

W dalszej części artykułu dokonamy przeglądu rozwoju technik i wiedzy dotyczącej funkcjonowania ludzkiego umysłu oraz metod, których celem jest manipulacja ludzkim umysłem, nad którymi trwają obecnie prace.



ENERGIA ELEKTROMAGNETYCZNA

Jedna z głównych metod manipulacji wykorzystuje energię elektromagnetyczną. W odtajnionej literaturze naukowej znaleźć można omówienie zaledwie około 30 eksperymentów na ten temat. W roku 1974, w czasach ZSRR, po udanych próbach przeprowadzonych w wojskowej jednostce w Nowosybirsku Rządowy Komitet ds. Wynalazków i Odkryć ZSRR zarejestrował urządzenie o nazwie Radioson. W opisie urządzenia podaje się, że jest ono używane do indukowania snu przy zastosowaniu fal radiowych.

W literaturze naukowej techniczne możliwości indukowania snu u ludzi przy wykorzystaniu fal radiowych są potwierdzone w książce autorstwa brytyjskiego naukowca, który uczestniczył w badaniach biologicznych efektów elektromagnetyzmu. Opublikowany w roku 1991 raport Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w sprawie promieniowania niejonizującego potwierdza, że "wiele biologicznych efektów obserwowanych u zwierząt wystawionych na działanie pól o szczególnie niskiej częstotliwości wydaje się być związanych bezpośrednio albo pośrednio z układem nerwowym..."

Wśród utajnionych eksperymentów znajdują się również takie, w których pulsujące mikrofale powodowały synchronizację wyizolowanych neuronów z częstotliwością pulsującej mikrofali. Na przykład neuron wysyłający impulsy z częstotliwością 0,8 Hz została zmuszony do wysyłania ich z częstotliwością 1 Hz. Pulsujące mikrofale wpływały ponadto na zmianę koncentracji neurotransmiterów w mózgu (neurotransmitery stanowią część mechanizmu wymuszającego wysyłanie impulsów przez neurony w mózgu) oraz wzmacnianie lub osłabienie działania leków dostarczonych do mózgu.

Eksperyment, w którym główne częstotliwości mózgowe, zarejestrowane przy pomocy elektroencefalografu, zostały zsynchronizowane z częstotliwością pulsujących mikrofal, może być wyjaśnieniem sposobu działania rosyjskiego urządzenia o nazwie Radioson. Mikrofale pulsujące w zakresie częstotliwości snu powodują synchronizację aktywności mózgu z częstotliwością odpowiadającą snowi i w ten sposób wywołują sen.

Mikrofale pulsujące z częstotliwością dominującą w mózgu w stanie czuwania mogą z kolei pozbawić człowieka snu. W raporcie pochodzącym z Wojskowego Instytutu Badawczego im. Waltera Reeda w Stanach Zjednoczonych czytamy: "Impulsy mikrofalowe zdają się wpływać na centralny układ nerwowy i wywoływać stymulacje podobne do stymulacji elektrycznej nie związanej z ciepłem".

W wielokrotnie powtarzanym eksperymencie mikrofale pulsujące z określoną częstotliwością powodowały emanację jonów wapnia z komórek nerwowych. Wapń odgrywa kluczową rolę w wysyłaniu impulsów przez neurony. Ross Adey, członek pierwszego zespołu naukowego, który opublikował wyniki tego eksperymentu, wyraził publiczne przekonanie, że ten efekt elektromagnetycznego promieniowania będzie powodował zakłócenia w koncentrowaniu się na złożonych zadaniach.

Robert Becker, który ma swój udział w odkryciu efektu pulsujących pól na leczenie złamanych kości, opublikował fragmenty raportu programu badawczego Wojskowego Instytutu Badawczego im. Waltera Reeda. Jeden z rozdziałów tego raportu nosi tytuł "Sprowokowane efekty osłabiające". Według Beckera należałoby poddać je sprawdzeniu.

Opublikowanie zbyt wielu poufnych informacji było prawdopodobnie przyczyną utraty przez Rosa Adleya i Roberta Beckera ich stanowisk oraz subwencji na prowadzenie badań.

W roku 1975 opublikowano wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez sektor wojskowy Stanów Zjednoczonych, w którym pulsujące mikrofale wytworzyły w mózgu człowieka wrażenie słuchowe w postaci liczb od 1 do 10. To kolejny eksperyment, w którym mamy do czynienia z możliwością

przekonania kogoś o chorobie umysłowej. Program Badawczy Wojskowego Instytutu Badawczego im. Waltera Reeda, gdzie przeprowadzono ten eksperyment, zaczyna się "indukowaną stymulacją słuchową przy zastosowaniu efektów słuchowych" i ostatecznie prowadzi do "kontroli zachowania poprzez stymulację.

Załóżmy, że słowa wprowadzone do mózgu zostały przetworzone na częstotliwości ultradźwiękowe. Czy osoba poddana eksperymentowi uświadomi sobie w takiej sytuacji te słowa jako własne myśli? Czy można w ten sposób kontrolować jej zachowanie?

Mając na względzie właśnie te pytania, "Końcowy raport w sprawie potrzeb biotechnologicznych badań dla astronautycznych układów w roku 2000 opracowanym przez Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych podaje: "Podczas gdy początkowo należy położyć nacisk na degradację ludzkiej zdolności do wykonywania zadań poprzez ładowanie termiczne oraz efekty pola elektromagnetycznego, dalsze prace należy ukierunkować na możliwość kierowania i przesłuchiwania funkcji mentalnych przy pomocy pól przyłożonych z zewnątrz".

Wielu naukowców ostrzegało, że ostatnie osiągnięcia z zakresu neurofizjologii mogą być wykorzystane do manipulacji ludzkim mózgiem.

6 czerwca 1992 roku rosyjska gazeta Kosmomolska Prawda opublikowała część apelu podpisanego przez kierowników rosyjskich instytutów badawczych i instytucji medycznych: "Dwadzieścia lat temu, kiedy zaczynaliśmy pracę nad terapią przy zastosowaniu mikrofal, uzgodniliśmy, że odkryć z tej dziedziny nigdy nie wykorzystamy ze szkodą dla ludzi. Ostrzeżenie generała Cobeca, że OMON [oddziały antyterrorystyczne rosyjskiej policji] posiada broń psychotroniczną, dowodzi, że taka broń została już opracowana. Jeśli dostanie sie ona w ręce ludzi o złych zamiarach, może okazać się bardziej niebezpieczna niż broń jądrowa, ponieważ jest zdolna do zduszenia wolnej woli ludzi. Zwracamy się do prezydenta Jelcyna i organizacji demokratycznych na świecie z żądaniem wprowadzenia zakazu stosowania generatorów psychotronicznych w charakterze broni".

W czerwcu 1995 roku Michael Persinger, który opracował w programie amerykańskiej marynarki wojennej, którego celem było opracowanie nie uśmiercających broni elektromagnetycznych, opublikował naukowy artykuł, w którym napisał: "... techniczna możliwość bezpośredniego wpływania na większość z około sześciu miliardów mózgów ludzkiego gatunku z pominięciem klasycznych środków zmysłowych poprzez przekazanie bezpośrednio do neuronów informacji w fizycznym ośrodku, w którym zanurzeni są wszyscy członkowie gatunku... jest obecnie mało możliwe".

W roku 1998 Francuski Ogólnokrajowy Komitet Bioetyki ostrzegł, że "neurologia jest coraz bardziej postrzegana jako nauka stanowiąca zagrożenie dla praw człowieka". W maju 1999 roku w Tokio odbyła się konferencja neurologiczna sponsorowana przez ONZ. W jej końcowym komunikacie napisano: "Obecnie mamy intelektualne, fizyczne i finansowe środki umożliwiające zawładnięcie mózgiem i opracowanie urządzeń umożliwiających dotarcie do niego, a nawet jego kontrolę i neutralizowanie świaodomości... pragnęlibyśmy wyrazić nadzieję, że ta pogoń za wiedzą będzie służyć pokojowi i dobru".

W ostatnich kilku latach koncepcja zdalnej kontroli ludzkiego umysłu stała się tematem międzynarodowych i wewnątrzr ządowych negocjacji. W styczniu 1999 roku Parlament Europejski wystosował rezolucję, w której wzywa do uchwalenia "międzynarodowej konwencji globalnego zakazu opracowywania i rozmieszczania broni zdolnej do jakichkolwiek manipulacji ludźmi".

BRONIE INFORMACYJNE

W roku 1997 już dziewięć krajów Wspólnoty Niepodległych Państw zaproponowało przygotowanie i przyjęcie międzynarodowej konwencji "W sprawie zapobiegania wojnom informacyjnym i ograniczenia rozprzestrzeniania broni informacyjnych".

Inicjatywę zgłosił w Rosyjskiej Dumie Władimir Łopatin, który w latach 1990-195 pracował w stałych komitetach ds. bezpieczeństwa początkowo Rosyjskiej Federacji, a następnie Rosyjskiej Dumy i Międzyparlamentarnego Zgromadzenia Wspólnoty Niepodległych Państw, specjalizując się w zagadnieniach bezpieczeństwa informacyjnego.

Koncepcja broni informacyjnych lub wojny informacyjnej nie jest znana zbyt szeroko. W roku 1999 Łopatin opublikował wspólnie z rosyjskim naukowcem Cygankowem książkę Bronie psychotroniczne a bezpieczeństwo Rosji, w której znaleźć można wyjaśnienie tych terminów: "W raporcie w sprawie badań prowadzonych przez Amerykańskie Towarzystwo Fizyczne w roku 1993 znajdujemy wniosek mówiący, że systemy broni psychofizycznych.. mogą być zastosowane do budowy strategicznej broni nowego typu (broni informacyjnej w wojnie informacyjnej)..."

W roku 2000 Łopatin przedstawił w Dumie projekt ustawy w sprawie "Informacyjnego i psychologicznego bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej". Poglądy Łopatina zostały opublikowane przez rosyjską gazetę Siewodnia: "Przy pomocy środków informacyjno-psychologicznego wpływu można nie tylko szkodzić zdrowiu poszczególnych jednostek, ale również, jak utrzymuje Łopatin, blokować wolę ludzi na poziomie podprogowym, pozbawiać zdolności do politycznego, kulturowego i społecznego samookreślania, manipulować świadomością społeczną, a nawet zniszczyć informacyjną i duchową przestrzeń Rosji".

Autorzy książki Bronie psychotroniczne a bezpieczeństwo Rosji proponują w niej oprócz podstawowych zasad rosyjskiej koncepcji obrony przed zdalną kontrolą ludzkiej psychiki, nie tylko uznanie istnienia takich możliwości, ale i faktu, że metody wojny psychotronicznej i informacyjnej są w pełni realne ("i stosowane bez formalnego wypowiedzenia wojny"). Autorzy cytują również zapis pochodzący z sesji Federalnej Rady Federacji Rosyjskiej, w czasie której Łopatin oświadczył, że bronie psychotroniczne mogą prowadzić do "wprowadzenia do świadomości i podświadomości człowieka informacji inicjującej błędną percepcję rzeczywistości".

W związku z tym proponują uchwalenie państwowego prawa, jak również ustanowienie międzynarodowych norm prawnych, "których celem będzie obrona psychiki człowieka przed podprogowymi, destrukcyjnymi i informacyjnymi manipulacjami".

Co więcej, proponują również odtajnienie wszystkich badań w spraiwie różnych technologii z tego zakresu. Ostrzegają, że utajnienie tych badań i utrzymywanie społeczeństwa w nieświadomości ich istnienia umożliwiło nie słabnący wyścig w rozwijaniu tych broni, co z kolei przyczyniło się do wzrostu zagrożenia wojną psychotroniczną.

W roku 1999 komitet STOA (Scientific and Technological Options Asessment - Ocena Naukowych i Technologicznych Opcji), który stanowi część generalnego Dyrektoratu Badań Parlamentu Europejskiego, opublikował raport w sprawie technik kontroli umysłu. Jeden z głównych tematów badań dotyczył technologii tak zwanej "drugiej generacji" lub "nie zabójczych".

W raporcie tym są omówione "nie zabójcze" bronie drugiej generacji, które są opracowywane w wojskowych i jądrowych laboratoriach w Stanach Zjednoczonych jako część doktryny prowadzenia "nie zabójczej" wojny, przyjętej obecnie również przez NATO. Wśród tych urządzeń znajdują się bronie wykorzystujące... ukierunkowane wiązki energetyczne, fale o częstotliwościach radiowych oraz laserowe i akustyczne mechanizmy obezwładniające ludzi, na których zostają nakierowane.

Raport dodaje, że "najbardziej kontrowersyjne nie zabójcze technologie kontroli tłumu proponowane przez Stany Zjednoczone, często określane również jako Bronie Bezpośredniej Energii lub Bronie Częstotliwości Radiowych, mogą podobno wpływać na ludzkie zachowania... zaś największy niepokój budzą systemy, które bezpośrednio oddziałują na system nerwowy człowieka".

Raport stwierdza również, że "przypuszczalnie najbardziej kontrowersyjne osiągnięcia z zakresu kontroli tłumów są trzymane w tajemnicy".

26 lipca 2001 roku zatwierdzono aneks do artykułu 6 prawa Federacji Rosyjskiej w sprawie broni. Czytamy w nim, co następuje: "W obrębie Federacji Rosyjskiej zabrania się obrotu broniami i innymi urządzeniami... których zasada działania opiera się na wykorzystaniu elektromagnetycznego, świetlnego, cieplnego, infradźwiękowego i ultradźwiękowego promieniowania".

Od stycznia 2004 roku w amerykańskim stanie Michigan każdemu, kto produkuje, rozprowadza, posiada, przewozi lub stosuje szkodliwe dla człowieka urządzenia elektroniczne, grozi kara do 15 lat więzienia. Ponieważ taka sama kara jest orzekana za posiadanie biologicznej, chemicznej lub radioaktywnej broni, rodzi się pytanie, czy to nie oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych posiada elektroniczne i elektromagnetyczne bronie masowego rażenia.

W Doktrynie Bezpieczeństwa Informacyjnego federacji Rosyjskiej podpisanej przez prezydenta Władimira Putina we wrześniu 2000 roku wśród zagrożeń bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej wymienia się "zagrożenie praw konstytucyjnych i wolności ludzi i obywateli w sferze życia duchowego... indywidualnej, grupowej i społecznej świadomości" oraz "nielegalne stosowanie specjalnych środków wpływających na indywidualną, grupową i społeczną świadomość."

Wśród głównych kierunków międzynarodowej współpracy w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego znajduje się punkt postulujący "zakaz produkcji, rozpowszechniania i stosowania broni informacyjnych".

Wyżej wymienione stwierdzenie należy interpretować jako kontynuację rosyjskiego zaangażowania w ideę międzynarodowego zakazu stosowania środków zdalnego wpływu na aktywność ludzkiego mózgu.

Podobnie w wyżej przytoczonym raporcie opublikowanym przez STOA pierwotnie proponowana wersja rezolucji Parlamentu Europejskiego wzywa do "uchwalenia międzynarodowej konwencji ustanawiającej globalny zakaz badań i opracowywania broni, które wykorzystują wiedzę o chemicznych, elektrycznych i dźwiękowych drganiach lub innych funkcjach ludzkiego mózgu do tworzenia broni służących do manipulowania ludźmi, w tym zakaz przemieszczania, zarówno teraz jak i w przyszłości tego rodzaju systemów".

Użyty tu termin "teraz" sugeruje, że takie bronie są już rozmieszczone.

Wśród krajów z najbardziej rozwiniętym sektorem wojskowym znajdują się Stany Zjednoczone, które nie występowały z żadną międzynarodową inicjatywą zakazu stosowania technik umożliwiających zdalną kontrolę ludzkiego mózgu. (Oryginalna wersja projektu ustawy Denisa J. Kucinicha została zmieniona i ostatecznie nigdy jej nie uchwalono).

Według studium opublikowanego przez STOA Stany Zjednoczone są głównym promotorem stosowania tego rodzaju broni i dzięki ich staraniom techniki nie powodujące śmierci zostały włączone do doktryny wojskowej NATO.

Może to oznaczać, że Stanom Zjednoczonym udało się zneutralizować europejskie próby wprowadzenia zakazu produkcji i stosowania broni kontrolujących umysł, jako że "w roku 1996 nie uśmiercające urządzenia określane przez armię Stanów Zjednoczonych to... ukierunkowane systemy

energetyczne" i "bronie wykorzystujące fale o częstotliwości radiowej", czyli bronie wpływające według raportu STOA na układ nerwowy człowieka.

Chociaż są jeszcze możliwości prowadzenia wojny informacyjnej, która nie obejmuje kontroli umysłów, to jednak Stany Zjednoczone nie chcą angażować się w negocjacje dotyczące zakazu stosowania wszelkich form manipulowania ludzkim umysłem. Ta niechęć może oznaczać, że Stany Zjednoczone zamierzają zastosować techniki pozwalające na kontrolę umysłów, zarówno do celów wewnętrznych, jaki zagranicznych, jako narzędzie wojny.

W roku 1994 Instytut Studiów Strategicznych przy Wojennym Kolegium Armii Stanów Zjednoczonych opublikował raport zatytułowany The Revolution in Military Affairs and Conflict Short of War (Rewolucja w wojskowości i konflikt bez wojny). Ponieważ dotyczy on bezpieczeństwa państwa, nie podano, jaka technika umożliwia tę rewolucję.

Autorzy od samego początku zdają sobie sprawę, że zastosowanie tej techniki może być sprzeczne z podstawowymi moralnymi i politycznymi wartościami amerykańskiego społeczeństwa i w związku z tym rewolucja w sposobach prowadzenia wojny wymaga najpierw rewolucji moralnej i politycznej.

Ponieważ jest im trudno wyobrazić sobie, że amerykańskie społeczeństwo zaakceptuje moralna i polityczną rewolucję, która pozbawi obywateli prywatności, przygotowują scenariusz, który doprowadzi do takiej rewolucji wśród amerykańskich przywódców.

Biorąc pod uwagę szereg pytań związanych z zamachami, do jakich doszło 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych, na które brak odpowiedzi, a które były szeroko omawiane przez alternatywną prasę, jest możliwe, że te wydarzenia są częścią szeroko zakrojonego przedsięwzięcia realizowanego przez czynniki kryjące się w rządzie Stanów Zjednoczonych. Ataki te mogły być elementem powyższego scenariusza mającym usprawiedliwić zamach na prywatność obywateli Stanów Zjednoczonych i suwerenność innych narodów.

Ponieważ prawo do prywatności Amerykanów zostało ograniczone, a suwerenność Iraku pogwałcona, nie ma powodu, aby sądzić, że ten scenariusz nie będzie kontynuowany w nadchodzących latach.

Po pierwsze, strużka informacji o środkach umożliwiających kontrolowanie umysłów sącząca się w zachodnich mediach została znacznie ograniczona po zamachach z 11 września. Po drugie, są dane wskazujące na to, że środki umożliwiające kontrolę umysłów są już stosowane.

Amerykański tygodnik wojskowy Defens News z 17-23 grudnia 2001 roku zamieścił artykuł, w którym Bem-Israel, szef działu badań i rozwoju w izraelskim ministerstwie obrony, szczerze wyznał , że w czasie sprawowania przezeń funkcji dyrektora zbadano różne naukowe i fenomenologiczne pola - w tym te, które umożliwiają kontrolę umysłów - w ramach prób ograniczenia i powstrzymania działalności terrorystów".

Chociaż oświadczył, że stosowano "metody kontroli umysłów, z których wiele zostało opracowanych przez sektor wojskowy i agencje bezpieczeństwa Związku Radzieckiego", jest bardziej prawdopodobne, że powiedział to w celu odciągnięcia uwagi od amerykańskich technologii umożliwiających kontrolę umysłów i że to właśnie je zastosowano.

Cheryl Welsch, przewodnicząca amerykańskiej organizacji Mind Justice (Sprawiedliwość dla Umysłu), która zajmuje się obroną ludzi skarżących się na manipulacje ich układem nerwowym przy zastosowaniu metod technicznych, oznajmiła, że otrzymała ponad 2000 listów opisujących takie eksperymenty, których autorzy proszą ją o pomoc. Takie skargi zgłoszono nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również w Japonii, Holandii, Australii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Liczba skarg waha się od 10 do 50. W pozostałych krajach ich liczba jest mniejsza. Na trzech

anglojęzycznych listach internetowych poświęconych kontroli umysłów liczba Amerykanów utrzymujących, że są ofiarami eksperymentów w zakresie kontroli umysłów, wzrosła od czerwca do końca 2004 roku do 104.

W roku 2003 rosyjski tygodnik Argumenty i Fakty podał: "Nie ma najmniejszych wątpliwości, że istnieją techniki fizycznego i psychicznego nacisku na ludzi... ale nie ma szans na to, aby uzyskać dane z pierwszej ręki dotyczące tego tematu", ponieważ są to informacje należące do kategorii "ściśle tajnych".

Wyraźnym powodem utrzymywania polityki tajemnicy w odniesieniu do technik umożliwiających zdalną kontrolę ludzkiego umysłu jest to, że rządy krajów posiadających takie techniki mogą stosować je bez konieczności pytania o zgodę na to opinii publicznej.

Nie ma chyba potrzeby podkreślania, że każda z pełnych demokracji współczesnego świata może ulec zakłóceniu w wyniku prowadzenia tajnych operacji. nie da się wykluczyć, że w przyszłości całe grupy ludzi poddanych technikom kontroli umysłów mogą żyć w "fałszywej demokracji", w której ich własny rząd lub zagraniczne mocarstwo będzie kształtować w szerokim zakresie ich polityczne poglądy przy pomocy środków służących oddziaływaniu na umysł człowieka.

Demokracja będzie ulegać deprawowaniu tak długo, jak długo zakaz proponowany przez Parlament Europejski i Rosję nie zostanie wynegocjowany i wprowadzony do prawodawstwa poszczególnych krajów w sposób umożliwiający weryfikację jego przestrzegania. Wymaga to jednak udziału elit władzy Stanów Zjednoczonych, co jest mało prawdopodobne w sytuacji, gdy prawodawstwo tego kraju w sprawie bezpieczeństwa państwa dąży coraz bardziej w kierunku zasad niedemokratycznych i jest stosowane nawet przeciwko nieoficjalnym dochodzeniom prowadzonym w sprawie zamachów z 11 września.

Niestety, dopóki Stany Zjednoczone nie podpiszą się pod międzynarodowym zakazem zdalnej manipulacji umysłem człowieka, inne kraje, takie jak Federacja Rosyjska, będą czuły się zmuszone do kontynuowania swojego udziału w wyścigu zbrojeń w zakresie środków umożliwiających kontrolę umysłów oraz utrzymywania swoich osiągnięć w tym zakresie w ścisłej tajemnicy.

Mojmir Babacek

Liczba odsłon na "starej" stronie Cudu Miłości: 3158

❮ Poprzedni artykuł (/index.php/layout/new-layouts/rozmaitosci/406-globalna-swiadomosc)

Następny artykuł ❯ (/index.php/layout/new-layouts/rozmaitosci/404-ziemi-zloty-wiek)

You have no rights to post comments

JComments (http://www.joomlatune.com)

Jesteś tutaj: Home (/index.php) / Spis (/index.php/layout) / Kategorie tekstów / Rozmaitości (/index.php/layout/new-layouts/rozmaitosci) / Bronie do zdalnej manipulacji mózgu

Copyright © 2023 Cud miłości. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Designed by JoomlArt.com (http://www.joomlart.com/).

Joomla! (https://www.joomla.org) jest wolnym oprogramowaniem wydanym na warunkach GNU Powszechnej Licencji Publicznej. (http://www.gnu.org/licenses/gpl-2.0.html)

Bootstrap (http://twitter.github.io/bootstrap/) is a front-end framework of Twitter, Inc. Code licensed under MIT License. (https://github.com/twbs/bootstrap/blob/master/LICENSE)

Font Awesome (http://fortawesome.github.io/Font-Awesome/) font licensed under SIL OFL 1.1 (http://scripts.sil.org/OFL).